



**You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Księgi uczone i pożyteczne rekomendowane w "Zabawach Przyjemnych i Pożytecznych"

Author: Bożena Mazurkova

Citation style: Mazurkova Bożena (2012). Księgi uczone i pożyteczne rekomendowane w "Zabawach Przyjemnych i Pożytecznych". W: M. Jarczykova, A. Bajor (red.), "Zalecenia i przestrogi lekturowe : (XVI-XX wiek)" (S. 33-42). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Bożena Mazurkowa

Uniwersytet Śląski

Księgi uczone i pożyteczne rekomendowane w „Zabawach Przyjemnych i Pożytecznych”

Przyspieszenie przemian cywilizacyjnych na przełomie XVII i XVIII stulecia zaowocowało między innymi zwiększeniem produkcji oraz usprawnieniem obiegu książki. Dzięki temu możliwe stało się znacznie szybsze niż w minionych wiekach i w niespotykanym wcześniej zakresie upowszechnianie wielorakich osiągnięć ludzkiej myśli, a tym samym umocnienie rangi książek jako jednego z głównych środków oświecenia narodów¹. Mając na względzie różnorodność księgarskiej oferty, szeroko podejmowano wówczas problem szkód, jakie pociągają za sobą źle dobrane lektury — nudne i „ładajakie”. Na początku lat siedemdziesiątych XVIII wieku Adam Naruszewicz, z zamierzoną przesadą, właściwą dla satyry jako gatunku, alarmował w *Chudym literacie*, że „w naszym kraju jeszcze ten dzień nie zaświtał, / Żeby kto w domu pisma pożyteczne czytał”². Przestrzegano zatem czytelników przed dziełami, których lektura nie tylko niczym nie wzbogaca odbiorcy, ale pociąga za sobą wielorakie szkody, głównie w sferze moralnej i w obyczajach. Równocześnie w zróżnicowanych formalnie tekstach pisano o korzyściach, jakich przysparzają, by posłużyć się określeniem Franciszka Salezego Jezierskiego³, drukowane „weksle prawdy”. Tym refleksjom patronowała esencjonalna myśl zawarta w przekonaniu Ignacego Krasickiego,

1 T. KOSTKIEWICZOWA: „Księgi, wiersze, dzienniki...”. O poglądach na książki i czytanie w epoce oświecenia i w pismach Ignacego Krasickiego. „Acta Universitatis Wratislaviensis” 1991, nr 1368, s. 69.

2 A. NARUSZEWICZ: *Chudy literat*. W: IDEM: *Satyry*. Oprac. S. GRZESZCZUK. Wrocław 1962, s. 66.

3 Franciszek Salezy JEZIEŃSKI w haśle zatytułowanym *Czytać*, wchodzącym w skład *Niektórych wyrazów porządkiem abecedą zebranych i stosownymi do rzeczy uwagami objaśnionych*, stwierdził, że

że „człowiek większego i droższego skarbu mieć nie może nad umiejętność i nauki zawarte w księgach”⁴.

W przekładzie francuskiego tekstu publicystycznego Jan Nepomucen Kossakowski za pożyteczne uznał księgi, których lektura: „Powiększa naszą wiadomość, oświeca umysł, wpaja w rozum nasz prawdę, utrzymuje go w skłonności, niepodległości i wyprowadza go z przesądów”⁵. W pełni owym kryteriom odpowiadały zalecane wówczas dzieła o charakterze naukowym, a także publikacje dotyczące konkretnych osiągnięć oraz wynalazków sławnych uczonych. Jak różnorodną formę przyjmowały owe rekomendacje świadczą między innymi teksty zamieszczone w „Zabawach Przyjemnych i Pożytecznych” (1770–1777), pierwszym polskim periodyku literackim, który miał być szkołą nowego, dobrego gustu⁶.

Inicjatorem kilku wypowiedzi o charakterze reklamowym był Michał Gröll. Jedną z nich dotyczy prospektu anonsonowanego przez subskrypcję dzieła, którego edycję planowano w Paryżu. Zamyśl dotyczył wyposażonej w miedzioryty publikacji naukowej, zawierającej opis przedmiotu badań oraz osiągnięć i wynalazków uczonych związanych z europejskimi akademiami⁷. Projektowi patronowała idea, by „ogłaszać wynalezienia, które się stają codziennie w umiejętnościach i kunsztach pożytecznych”. Planowane przedsięwzięcie wydawnicze miało na celu upowszechnianie informacji naukowej i ułatwienie jej obiegu przez zniwelowanie bariery językowej, obniżenie

książki to są „weksle prawdy i nieprawdy, mające wypłacać wiadomości w potomności” (*Wybór pism*. Oprac. Z. SKWARCZYŃSKI, wstęp J. ZIOMEK. Warszawa 1952, s. 305).

4 I. KRASICKI: [O używaniu i czytaniu ksiąg]. W: IDEM: *O języku ojczystym, teatrze i edukacji*. Wybór z „Monitora” (1765–1772). Wstęp i oprac. J. RUDNICKA. Olsztyn 1995, s. 54–55.

5 [J.N. KOSSAKOWSKI]: [Uwagi o czytaniu]. W: „Monitor” 1765–1785. Wybór. Oprac. i wstępem poprzedała E. ALEKSANDROWSKA. Wrocław 1976, s. 474.

6 Jan ALBERTRANDI, przedstawiając czytelnikom program „Zabaw Przyjemnych i Pożytecznych”, stwierdził, że celem pisma było „wypolerowanie” i „wydoskonalenie” narodu. Pierwszy redaktor podkreślił także, iż obserwowana ówczesnie wśród rodaków „chciwość czytania pism najwyborniejszych” dała asumpt do wydawania periodyku ukazującego poprzez odpowiedni dobór drukowanych utworów, „jakie krasomówskiej i rymotwórskiej sztuki są powaby” (*Przedmowa*. „Zabawy Przyjemne i Pożyteczne” 1770, t. I, cz. I, s. V–VIII).

Publikacją bardzo pomocną w badaniach nad tekstami zamieszczonymi w szesnastu dwuczęściowych tomach tego pisma, w całości dostępnego jedynie w edycji osiemnastowiecznej, jest wyposażona w kilka indeksów książka Elżbiety ALEKSANDROWSKIEJ: „Zabawy Przyjemne i Pożyteczne” 1770–1777: *monografia bibliograficzna*. [Wyd. 2 poszerzone i poprawione]. Warszawa 1999. Ujętych wierszem i prozą wypowiedzi oświeceniowych autorów, które omawiane są w rozprawce, nie zawierają współczesne edycje wyboru tekstów z tego periodyku. Zob.: „Zabawy Przyjemne i Pożyteczne” (1770–1777). Oprac. i wstępem poprzedał J. PLATT. Wrocław 1968; M. URBAŃSKA: *Utwory prozatorskie na łamach „Zabaw Przyjemnych i Pożytecznych*. Wybór. Edycja krytyczna ze wstępem. Łódź 2006.

7 [M. GRÖLL]: *Opisanie pracy rocznej wszystkich akademii europejskich, albo obserwacje nad fizyką, nad historią naturalną i nad kunsztami i rękodzielami, z kopersztichami, przypisane J[acques] W[ielmożnemu] J[ego] M[os]ci P[anu] Hrabiemu d’Artois przez J[ego] M[os]ci ks[iędza] opata Roziera, przełożonego kościoła lyońskiego, Akademii Królewskiej różnych umiejętności, kunsztów i pięknych nauk w Lyonie, Florencji etc., dawnego dyrektora szkoły lekarskiej bydlęcej lyońskiej J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci. „Zabawy Przyjemne i Pożyteczne” 1774, t. 10, cz. 2, s. 362–366.*

kosztów i usprawnienie dystrybucji tego typu publikacji. Takie właśnie argumenty zawarte są w nocie subskrypcyjnej:

różność języków, w których pisane, trudność nabywania onych, drogie kupno ich, czynią komunikacją umiejętności młą i nierychłą. Brakowało więc dzieła, które by w nowości swojej rozgłosiło prace i wynalezienia uczonych zgromadzeń.

Planowana edycja, którą zamierzano wyposażyć w niezbędne, ale kosztowne kopersztichy, z racji specjalistycznego charakteru nie mogła liczyć na szeroki krąg odbiorców. Subskrypcja stanowiła zatem jej finansowe zabezpieczenie. W nakreślonej wizji ponadnarodowej, reprezentującej wszystkie akademie „rzeczypospolitej wspólności uczonych”, „której metryką ta będzie praca”, autor prospektu akcentował wielkie korzyści płynące z owego dzieła:

Nie masz żadnego fizyka ani żadnego naturalisty, który by nie był poznał potrzeby tej pracy, i który by częstokroć nie był sobie życzył ustanowienia takowej korespondencji. [...] Uczeń uprasza się o komunikację swoich wynalezień [...].

W subskrypcyjnej nocie podkreślone zostały też zalety formatu, jaki został obrany dla tomów wypełnionych „samą materią prawdziwie pożyteczną” i przychylnie ocenianego przez uczonych — „przedsięwzięliśmy je wydawać in 4° jako w formacie właściwym księgom o umiejętnościach traktującym i na potem w bibliotekach zmieścić się mającym”.

Jednym z autorów prospektu francuskiego wydawnictwa periodycznego był prawdopodobnie paryski pisarz i wydawca *Encyklopedii* — Charles-Joseph Panckoucke, a może również wspomniany w tytule anonowanej publikacji François (l'abbé) Rozier, który w 1771 roku został właścicielem „Journal de Physique et d'Histoire naturelle” i w lipcu tego roku zmienił nazwę pisma na: „Journal d'observations sur la Physique, l'Histoire naturelle et sur les Arts et Métiers”. Do tego faktu nawiązywał prospekt, łącząc z przychylnymi opiniami, jakie zyskał periodyk Roziera, pomysł na anonowane przedsięwzięcie, przewidujące współpracę uczonych z licznych krajów. Nowy miesięcznik zaczął się ukazywać od początku 1773 roku i w pierwszym tomie miał nazwę: „Tableau du travail annuel de toutes les Académies de l'Europe, ou Observations sur la Physique, sur l'Histoire naturelle et sur les Arts et Métiers...”⁸. W polskim periodyku został podany przekład obszernej części tego właśnie tytułu.

8 Zob. „Tableau du travail annuel de toutes les Académies de l'Europe, ou Observations sur la Physique, sur l'Histoire naturelle et sur les Arts et Métiers, avec des planches en taille-douce, dédiés à Mgr le Comte d'Artois, par l'abbé Rozier, Chevalier de l'Église de Lyon, de l'Académie Royale des Sciences, Beaux-Arts et Belles-Lettres de Villefranche, de Dijon, de Marseille, de Nîmes, de Flessingue, de la Société Impériale de Physique et de Botanique de Florence, de Zurich, de Madrid, correspondant de la Société des Arts de Londres, de la Société Philosophique de Philadelphie, etc. ancien Directeur de l'École Royale de Médecine-Vétérinaire de Lyon” 1773, T. 1, janvier, la carte de titre.

W lipcu 1773 roku nazwa francuskiego pisma uległa skróceniu i do stycznia 1777 roku brzmiała: „Observations sur la Physique, sur l'Histoire naturelle et sur les Arts et Métiers...”.

Polscy czytelnicy zostali powiadomieni, że zapisu na anonsowaną pracę i wpłaty 24 liwrów można było dokonać bezpośrednio w Paryżu lub „w Polsce u Michała Grölla”. Tę ostatnią wiadomość przekazał zapewne ze swojej strony tenże światły norymberczyk, który utrzymywał stałe kontakty z paryskimi wydawcami oraz księgarzami. Zamieścił w „Zabawach Przyjemnych i Pożytecznych” wiadomość o paryskiej subskrypcji i pośredniczył w zapisach na francuski periodyk.

Rok wcześniej Gröll zrehabilitował zamieszczone w literackim periodyku *Doniesienie bibliopoli publiczne* i *Doniesienie z nowej inwencji*⁹, znakomicie wpisujące się w jego wieloraką aktywność związaną z rynkiem polskiej książki i zalecane ówczesnie przedsięwzięcia translatorskie. W anonsie z 16 listopada 1773 roku z tytułu przywołał „dobre księgi” dostępne w jego księgarni Pod Znakiem Poetów w Marywilu. Mowa o przekładach modnych wówczas magazynów Jeanne-Marie Leprince de Beaumont z naukami, zasadami dobrego wychowania i poradami na różne okoliczności, to znaczy o wcześniej już opublikowanym *Magazynie dziecinny* i *Magazynie panińskim*, a także o wydany właśnie *Dokończeniu „Magazynu panińskiego”*, czyli *nauki dla dam dorosłych na świat wychodzących, zabierających się do stanu małżeńskiego o powinnościach ich w wychowaniu dzieci*, w przekładzie Eustachego Dębickiego (1773). By zachęcić „łaskawe oko” czytelników do zakupu książek i wejrzenia w nie, Michał Gröll wspomniał o sukcesie tego wydawnictwa we Francji. Podkreślił wielką przydatność edycji oraz jej unikatowy charakter na polskim rynku księgarskim. Reklamową funkcję pełniło też zapewnienie, iż przekład jest jasny, prosty i zrozumiały:

pożyteczną bowiem być może dla tych, którzy uczą, i dla tych, którzy się uczą. Zdania o cnocie, reguły o dobrym sprawowaniu się, fundamenta o obyczajach, które obszernie znajdują się w nauce Jej M[os]ć P[ani] de Beaumont, wielce rekomendują rzeczoną pracę. Która tym potrzebniejsza była w tym kraju, dlatego że w polskim języku nic jeszcze w tym rodzaju nie pisano.

Natomiast w drugim *Doniesieniu...* z 1776 roku Michał Gröll informował czytelników, że lada moment prasy drukarskie opuści, a zatem niebawem będzie dostępny w księgarni, zlecony przezeń, niemiecki przekład traktatu *Le Scaphandre ou le Bateau de l'homme*. Autorem dzieła wydanego w Paryżu dwa lata wcześniej był francuski matematyk, współtwórca *Encyklopedii*, Jean-Baptiste de la Chapelle, wynalazca ubioru do nurkowania. Światły bibliopola wspomniał także o planach przekładu na język polski oraz edycji z miedziorytowymi rycinami, przedstawiającymi budowę wynalazku francuskiego uczonego, pracy mającej nosić tytuł: *Pana de la Chapelle, jakim sposobem*

9 M. GRÖLL: *Doniesienie bibliopoli publiczne, Doniesienie z nowej inwencji*. „Zabawy Przyjemne i Pożyteczne” 1773, t. 8, cz. 2, s. 312—315; 1776, t. 13, cz. 1, s. 99—100.

sporządzić wynaleziony od niego ubiór do pływania, czyli tak nazwany *scaphandre*, i używać go według nieomylnych fundamentów etc. z kopersztychami in 8°. Akcentował niezwykle charakter wynalazku, europejską sławę francuskiego uczonego i duże zainteresowanie jego dziełem. Po swoim anonsie w celach reklamowych zamieścił opis specjalistycznego ubioru, sporządzony przez samego autora-wynalazcę. Tego rodzaju reklamowe wypowiedzi, zamieszczane zwykle w bieżącej prasie informacyjnej i ogłoszeniowej, są cennym źródłem dokumentującym obieg oraz reklamę książki polskiej w oświeceniu¹⁰.

W drugiej połowie XVIII wieku w sposób dojrzały traktowano ochronę zdrowia, dążąc do podniesienia poziomu sztuki lekarskiej oraz wiedzy społeczeństwa polskiego z tego zakresu. Potwierdza to między innymi zamieszczony w „Zabawach Przyjemnych i Pożytecznych” *List nauką znakomitego męża do tłumaczy książki doktorskiej pana Tissot, pod tytułem: „Rada dla pospólstwa względem zdrowia jego”, po wydanym dziele pisany die 25 Ian[uarii] 1774¹¹*, pełniący później funkcję przedmowy w kolejnej edycji polskiej owego dzieła (1777). Autor epistolarnej wypowiedzi, Grzegorz Piramowicz, sprowadził prawdopodobnie z zagranicy egzemplarz tego traktatu medycznego i nie można wykluczyć, że był jednym z inspiratorów tłumaczenia powstałego w kręgu stołecznych pijarów, sześciokrotnie wydanego do końca wieku.

Francuskojęzyczna publikacja ukazała się drukiem po raz pierwszy w Lozannie w roku 1761. Jej autorem był Samuel August André David Tissot, szwajcarski lekarz, neurolog i znakomity popularyzator wiedzy medycznej. W publicznej rekomendacji tego dzieła Piramowicz podkreślał, że „Sława imienia i doskonałości jego w sztuce lekarskiej zaszła i do narodu naszego”. Akcentował też „doskonałość dzieła” i „zabawienne jego skutki”. W pochlebnej charakterystyce szwajcarskiego lekarza nadmienił o pionierskiej pracy, która przyniosła mu zasłużoną sławę w całej Europie: *L’Onanisme, ou Dissertation physique sur les maladies produites par la masturbation*, (1760). O jej popularności może świadczyć fakt, że do roku 1905 miała aż 63 edycje.

Điękując rodzimym translatorom, Piramowicz podkreślił, że „idąc za ślicznym powodem miłości ku bliźnim, a osobiłwie ku współobywatelom swoim, podjęli tę użyteczną pracę, i z pięknym powodzeniem wykonali”. Wiadomości o światowym

10 Zob.: Z. STANISZEWSKI, J. SZCZEPANIEC: *Ogłoszenia prasowe jako źródło wiedzy o książce w Polsce wieku XVIII*. „Ze Skarbcu Kultury” 1960, z. 1, s. 165—186; S. GRZESZCZUK, D. HOMBEK: *Książka polska w ogłoszeniach prasowych XVIII wieku. Źródła*. T. 1. Cz. 1—2: „Gazeta Warszawska” 1774—1785. Red. Z. GOLIŃSKI. Wrocław 1992; T. 2: „Gazeta Warszawska” 1786—1792. Red. Z. GOLIŃSKI. Kraków 1995; T. 3: „Gazeta Warszawska” 1793—1800. Aneks 1774—1793. Red. Z. GOLIŃSKI. Kraków 1996; T. 4: *Od „Nowin Polskich” do „Wiadomości Warszawskich” 1729—1773*. Cz. 1: *Od „Nowin Polskich” do „Kuriera Warszawskiego” 1729—1764*. Cz. 2: „Wiadomości Warszawskie” 1765—1773. Aneks 2. 1774—1795. Red. Z. GOLIŃSKI. Kraków 2000; D. HOMBEK: *Reklama wydawnicza i księgarska w „Gazecie Warszawskiej” w latach 1764—1795*. Kielce 1998; EADEM: *Książka polska w ogłoszeniach prasowych XVIII wieku. Źródła*. T. 5: „Gazeta Narodowa i Obca” — „Korespondent Warszawski” 1791—1800. Red. Z. GOLIŃSKI. Kraków 2005.

11 [G. PIRAMOWICZ]: *List nauką znakomitego męża do tłumaczy książki doktorskiej pana Tissot, pod tytułem: „Rada dla pospólstwa względem zdrowia jego”, po wydanym dziele pisany die 25 Ian[uarii] 1774*. „Zabawy Przyjemne i Pożyteczne” 1774, t. 10, cz. 2, s. 354—361.

uznaniu dla sztuki lekarskiej i pism szwajcarskiego uczonego oraz przychylna ocena jego naukowych kompetencji i społecznej użyteczności przełożonego właśnie dzieła stanowiły zachętę do nabycia uczonej pracy, mającej za zadanie popularyzację świadomej ochrony zdrowia, a także do ufnego przyjęcia zaleceń w niej zawartych.

Idea krzewienia w narodzie kultury medycznej, świadomej ochrony zdrowia, wspierającej się na najnowszych ustaleniach lekarzy, patronowała też wierszowi Piramowicza dla Mikołaja Piaskowskiego, napisanemu *po szczęśliwym z ospy ozdrowieniu J[aśnie] W[ielmożnej] Podkomorzyny, małżonki jego* (1774)¹². Treścią utworu były *Powinszowanie i rada ogólna szczepienia ospy*. W wierszu, podobnie jak w rzeczowych i historycznych przypisach, autor przekonywał o wielkim dobrodziejstwie medycznego osiągnięcia, dzięki któremu „Choroba wdziękom urody straszliwa” w owym czasie nie tylko była już uleczalna, ale także nie pozostawiała po sobie blizn szpecących twarz do końca życia, szczególnie dotkliwie odczuwanych przez kobiety. Odkrycie szczepionki, branej przez Chińczyków „sposobem tabaki”, Piramowicz, zgodnie z ówczesnym przekonaniem i stanem wiedzy, przypisał Turkom. Wskazując światłych ludzi we Francji i Anglii, którzy zastosowali zaradczy środek, pozwalający zachować życie, zdrowie i „gładość”, apelował do rodaków, by w imię tych wartości wyzwolili się spod władzy ciemnoty i przesądów. Utwór zamknął optymistyczną wizję: „Kiedy ta rada w zwyczaj pójdzie wszędzie, / I więcej ludzi, i piękniejszych będzie”. Poetycką wypowiedź oraz komentarze w przypisach można potraktować w szerszym aspekcie jako formę zachęty do pozbawionego uprzedzeń sięgania po książki w sposób przystępny zaznajamiające z najnowszymi osiągnięciami sztuki medycznej i sposobami ochrony zdrowia. Poświadczeniem zainteresowania tymi sprawami jest między innymi liczba 79 osób zgłaszających chęć subskrypcji *Dykcjonarza powszechnego medyki, chirurgii i sztuki hodowania bydła* (1788—1793)¹³.

Z intencją popularyzacji dociekań naukowych i zachętą do wprowadzania w życie ustaleń cenionych i sławnych uczonych można również wiązać książkowy prezent Urbana Szostowicza dla Joanny Piaskowskiej. Z okazji imienin (1775) podkomorzyna otrzymała *Sposób dla rodziców fizycznego dziatka wychowania* (1774)¹⁴, przekład wydanej dwanaście lat wcześniej rozprawy Jacques’a Ballexserda¹⁵ — kolejnego, sławnego

12 G. PIRAMOWICZ: *Do J[aśnie] W[ielmożnego] J[ego] M[oś]ci Pana Mikołaja Piaskowskiego, podkomorzego krzemienieckiego, po szczęśliwym z ospy ozdrowieniu J[aśnie] W[ielmożnej] Podkomorzyny, małżonki jego. Powinszowanie i rada ogólna szczepienia ospy*. „Zabawy Przyjemne i Pożyteczne” 1744, t. 10, cz. 2, s. 381—385.

13 A. KAPŁON: *Czytelnictwo czasów Oświecenia stanisławowskiego w świetle list prenumeratorów*. W: *Problemy kultury literackiej polskiego Oświecenia. Studia*. Red. T. KOSTKIEWICZOWA. Wrocław 1978, s. 54.

14 U. SZOSTOWICZ: *Do J[aśnie] W[ielmożnej] Joanny Piaskowskiej, podkomorzyny krzemienieckiej, w dzień imienin. Przy ofiarowaniu książki: „Sposób dla rodziców fizycznego dziatka wychowania”*. „Zabawy Przyjemne i Pożyteczne” 1775, t. 11, cz. 2, s. 345—346.

15 Zob. J. NAPIÓRKOWSKA: „Na jakie Ci się zbiorę wiązanie?” — Urban Szostowicz w darze dla rodziny Piaskowskich. „Prace Polonistyczne” 2004, T. 59: *Tobie — teraz. W kręgu literackich ofiarowań*, s. 82.

szwajcarskiego lekarza¹⁶. Traktat podejmował problemy związane z fizycznym, emocjonalnym i psychicznym rozwojem oraz wychowaniem dziecka od narodzin aż do momentu osiągnięcia dojrzałości płciowej. Dla Piaskowskich, którzy z wielką troską i miłością zajmowali się jedynym synem Teodorem, prezent miał zatem nie tylko informacyjny i pouczający, ale także praktyczny charakter. W dobie oświecenia przywiązywano dużą wagę nie tylko do właściwej edukacji młodego pokolenia, ale także do jego świadomego, odpowiedzialnego i mądrego wychowania. Publikacja popularyzująca wiedzę z tego zakresu znakomicie wpisywała się w nadrzędne tendencje epoki.

W kręgach ówczesnej elity intelektualnej książki o walorach naukowych, ale także estetycznych, *stricte* literackich bywały formą przyjacielskiego lub okolicznościowego prezentu. Często na podarunek wybierano właśnie pięknie wydane, nierzadko drogie książki francuskie lub opublikowane w języku francuskim, będące źródłem wiedzy z określonego zakresu. Przykładem *Dictionnaire portatif historique des femmes célèbres* (1769) Jeana François Delacroix, ofiarowany przez Piramowicza Elżbiecie (Izabeli) Potockiej z Lubomirskich 19 listopada 1774 roku z okazji imienin — jak wynika z okolicznościowego wiersza zamieszczonego w „Zabawach Przyjemnych i Pożytecznych”¹⁷. Słownik w modnym, niewielkim formacie obejmował ponad trzy tysiące haseł poświęconych kobietom znanym ze Starego i Nowego Testamentu, z mitologii, z historii starożytnej i nowożytnych dziejów europejskich. Były wśród nich żony patriarchów, herosów i cesarzy, święte dziewice i kochanki, matrony, władczynie, opiekunki poetów i artystów¹⁸. Publikacja ta znalazła się zapewne wśród innych książek przywiezionych przez Piramowicza z podróży do Włoch i Francji. Prezent dostosowany był do intelektualnych horyzontów oraz kompetencji lekturowych starannie wychowanej i wykształconej córki marszałka wielkiego koronnego Stanisława oraz Elżbiety z Czartoryskich.

Warto podkreślić, że publikacje encyklopedyczne i słownikowe cieszyły się wówczas wielkim zainteresowaniem¹⁹. Dwutomowy *Zbiór potrzebniejszych wiadomości porządkiem alfabety ułożonych* (1781—1783) Ignacego Krasickiego, będący pierwszą polską encyklopedią ogólną, miał 185 prenumeratorów, a przekładem ośmiotomowego *Nowego dykjonarza historycznego albo Historii skróconej wszystkich ludzi, którzy się wstawili cnotą, mądrością, rozumem, przemysłem* (1783—1788) zainteresowało się aż 305 subskrybentów²⁰.

16 Zob. J.-E. DEZEIMERIS, [Ch.-P.] OLLIVIER (d'ANGERS) et [J.] RAIGE-DELMORE: *Dictionnaire historique de la médecine ancienne et moderne, ou Précis de l'histoire générale, technologique et littéraire de la médecine, suivi de la «Bibliographie médicale du dix-neuvième siècle» et d'un «Répertoire bibliographique par ordre de matières»*. 1^{er} T. Aaron — Cyprianus. Par [...] Paris, [Ch.] BÉCHET jeune, 1828, s. 262.

17 G. PIRAMOWICZ: *Do Jaśnie Wielmożnej Elżbiety Potockiej, pisarzowy w[ielkiej] W[ielkiego] Ks[ięstwa] Lit[ewskiego] w dzień imienin. Przy ofiarowaniu książki: „Dictionnaire historique des femmes célèbres. „Zabawy Przyjemne i Pożyteczne” 1774, t. 10, cz. 2, s. 353.*

18 Zob. [J.-F. de LA CROIX]: *Dictionnaire portatif historique des femmes célèbres*. T. 1—2. Avec approbation et privilege du Roi. Paris, Chez [L.] CELLOT 1769.

19 Zob. Z. GOLIŃSKI: *Encyklopedie — słowniki*. W: *Słownik literatury polskiego oświecenia*. Red. T. KOSTKIEWICZOWA. Wyd. 2 poszerzone i poprawione. Wrocław 1991, s. 99—104.

20 Zob. A. KAPŁON: *Czytelnictwo czasów Oświecenia...*, s. 53—54.

Można się zastanawiać, dlaczego przywołane dotychczas wypowiedzi rodzimych autorów, promujące i reklamujące publikacje naukowe lub popularyzujące osiągnięcia europejskich uczonych, zostały zamieszczone w periodyku o charakterze literackim? W przypadku omawianych utworów poetyckich powód jest zrozumiały, ponieważ „Zabawy Przyjemne i Pożyteczne” były szkołą nowego gustu. W odniesieniu do pozostałych tekstów promujących w periodyku księgi uczone i pożyteczne należy uwzględnić fakt, że w oświeceniu funkcjonowało jeszcze bardzo szerokie pojęcie literatury, bliskie współczesnemu rozumieniu piśmiennictwa. Nie było zatem przeszkód w reklamowaniu w literackim periodyku wynalazków naukowych oraz prac z zakresu wychowania i edukacji, historii i medycyny. W przypadku anonsów zredagowanych lub przekazanych przez Grölla trzeba mieć na uwadze, że był wydawcą owego pisma, a zatem miał pewien wpływ na to, jakie teksty znalazły się w kolejnych, cotygodniowych składkach o ciągłej numeracji, scalanych później w tomy. Pod uwagę trzeba ponadto wziąć rangę ambitnych przedsięwzięć, które z powodzeniem zrealizował lub zamierzał skutecznie świątły norymberczyk. Po „Zabawy Przyjemne i Pożyteczne” sięgała najświatlejsza część ówczesnych czytelników i zapewne z myślą o nich planowane było wydanie przez subskrypcję prac zawierających informacje na temat osiągnięć, odkryć i wynalazków europejskich uczonych.

Przekładowe i wydawnicze inicjatywy Grölla oraz innych edytorów, sygnalizowane w omówionych anonsach, a także forma i przedmiot reklamowych zabiegów, nie dziwią przy różnorodności ówczesnych zapotrzebowań na książki, tak charakterystycznej ciekawości świata, potrzeby wiedzy i chęci nauki, a także przy żywym zainteresowaniu nowinkami technicznymi i wynalazkami pozwalającymi pokonać ograniczenia człowieka w poznawaniu otaczającej rzeczywistości. Równie ważnym zjawiskiem było przełamanie monopolu łaciny w publikacjach o charakterze naukowym. To właśnie w oświeceniu upowszechniła się książka naukowa i popularyzująca wiedzę z różnych dziedzin w języku rodzimym. Z tego zakresu powstawały nowe dzieła po polsku, a równocześnie na szeroką skalę podejmowane były przekłady, dzięki którym osiągnięcia uczonych z innych krajów udostępniano także obywatelom Rzeczypospolitej w polskiej wersji językowej.

Pozostaje jeszcze pytanie, na ile skutecznie oddziaływały w drugiej połowie XVIII wieku reklamowe zabiegi dotyczące publikacji o charakterze naukowym i popularyzatorskim. Realny popyt na słowo drukowane nie spełniał w tym czasie oczekiwań autorów, wydawców i księgarzy, co pociągało za sobą liczne wyprzedaże, przeceny i okolicznościowe aukcje książek. Głównym powodem owego stanu był wysoki odsetek analfabetów, głównie wśród średniej, prowincjonalnej szlachty²¹. Te problemy w mniejszym stopniu dotyczyły jednak potencjalnych adresatów omówionych anonsów, zamieszczonych w periodyku programowo przeznaczonym dla odbiorców wykształconych, a przynajmniej o zadowalających kompetencjach lekturowych. W kręgach

21 Z. GOLIŃSKI: *O badaniu czytelnictwa w dobie stanisławowskiej*. W: *Problemy kultury literackiej...*, s. 35–37.

ówczesnej elity żywy obieg miała modna książka francuska, a także publikacje o charakterze naukowym. Przy wyborze lektur średnia, prowincjonalna szlachta w dużej mierze kierowała się względami użytkowymi, natomiast dla pozostałej części potencjalnych odbiorców liczyły się między innymi edukacyjne walory publikacji²². Wymienionym kryteriom w pełni odpowiadały te wydawnictwa, które zalecali czytelnikom autorzy omówionych utworów poetyckich, wypowiedzi epistolarnych oraz anonsów bezpośrednio lub pośrednio zachęcających do zainteresowania się konkretnymi dziełami uczonymi, edukacyjnymi i w szerokim zakresie użytecznymi. Wyrazistym, jednoznacznym poświadczeniem rzeczywistego zapotrzebowania na te publikacje są liczne wznowienia, jakie do końca XVIII wieku, i to w krótkim odstępie czasu, miała większość prac rekomendowanych w literackim periodyku. Warto również podkreślić, że zainteresowania tego rodzaju wydawnictwami dowodzą z sukcesem przeprowadzone subskrypcje i prenumeraty, między innymi na książki o charakterze naukowym, popularnonaukowym, a także na gazety i czasopisma²³.

22 T. KOSTKIEWICZOWA: *Rozważania o kulturze literackiej czasów stanisławowskich*. W: *Problemy kultury literackiej...*, s. 16–28.

23 Zob. A. KAPŁON: *Czytelnictwo czasów Oświecenia...*, s. 49–82.

Bożena Mazurkova

Scholarly and useful books recommended in „Zabawy Przyjemne i Pożyteczne”

Summary

The subject of considerations is formally diversified advertisement texts and occasional poems published in the first Polish literary periodical. They constitute an interesting source of studies on reading culture at that time. Texts written by highly-regarded education activists and writers (Grzegorz Piramowicz, Urban Szostowicz) and Michał Gröll, a publisher, printer and bookseller distinguished for our native culture, contain a directly or indirectly expressed encouragement to take into account publications of an academic nature and writings of a broadly-understood usefulness when choosing books. The analysis of a source material allows for defining various strategies used by the above-mentioned authors in order to interest readers with books proving technical and scientific novelties, achievements in medical knowledge and works useful in an every-day life at that time. The subject of inquiries is a broad spectrum of persuasive means serving a proper presentation of author profiles and indication of a text renown to publish and their life usefulness.

Bożena Mazurkova

Die im Periodikum „Zabawy Przyjemne i Pożyteczne” empfohlenen klugen und sinnvollen Bücher

Zusammenfassung

Der Gegenstand der Überlegungen sind die in dem ersten polnischen literarischen Periodikum „Zabawy Przyjemne i Pożyteczne“ (dt.: Angenehme u. Sinnvolle Spiele) veröffentlichten formal gesehen differenzierten Werbungsäußerungen und Gedenkgedichte. Sie sind eine interessante Quelle für Forschungen über die damalige Leserkultur. Die von den zu jener Zeit hochgeschätzten Bildungsaktivisten und Schriftstellern (Grzegorz Piramowicz, Urban Szostowicz) als auch dem für polnische Kultur sehr verdienten Verleger, Drucker und Buchhändler, Michael Gröll geschriebenen Texte enthalten eine direkte oder indirekte Ermunterung dazu, bei der Auswahl der Lektüre auch wissenschaftliche Publikationen und verschiedenerlei nutzbringende Schriften zu berücksichtigen.

Die Analyse des Quellenmaterials lässt verschiedene Strategien nennen, welche von den genannten Autoren angewandt wurden, um die Aufmerksamkeit der Leser für die Bücher zu erwecken, welche über technische und wissenschaftliche Strömungen, Errungenschaften der Medizin und die im Alltagsleben brauchbaren Arbeiten handelten. Die Verfasserin zeigt eine ganze Reihe von Zuredensmitteln, die entsprechender Darstellung der Autoren dienten und die Rolle der veröffentlichten Texte u. deren Nützlichkeit hervorhoben.